SŁAWOMIR PIASECKI
(1946-2021)

8 czerwca 2021 r. w wieku 75 lat, po długiej i uporczywej walce z chorobą nowotworową, zmarł we Wrocławiu dr Jacek Władysław Piasecki – klimatolog, polarnik, speleolog, miłośnik gór, narciarz i podróżnik. Wrocławianin, choć urodzony w Katowicach (10 maja 1946 roku), we Wrocławiu dorastał, kształcił się i formował najważniejsze cechy swojej osobowości. Tak jak i jego rówieśnicy w znacznym stopniu ukształtowany został bowiem przez specyficzny klimat kulturowy tego miasta, z silnym kresowym dziedzictwem i tradycją Lwowa, z którego wywodziła się znaczna część kadry naukowej inżynieryjno-technicznej i kulturalnej stolicy Dolnego Śląska.

Rodzina Jacka (ojciec: Bronisław, matka: Jadwiga z d. Kozarska) miała rodowód kresowy i inteligencki, wywodziła się z Buczacza w woj. tarnopolskim. We Wrocławiu zamieszkała w 1948 r. w pobliżu Politechniki Wrocławskiej oraz dawnych wydziałów Rolniczego i Lekarskiego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jacek od czasów studiów geograficznych (lata 1964-1969) związany był z Instytutem Geograficznym (obecnie Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego) Uniwersytetu Wrocławskiego. Tu zetknął się m.in. z takimi wybitnymi klimatologami i polarnikami, jak prof. Aleksander Kosiba i doc. Stanisław Baranowski oraz świetnymi geomorfologami, jak prof. Alfred Jahn, prof. Marian Pulina, czy dr Janusz Czerwiński, specjalizującymi się również w zagadnieniach polarnych i krasowych oraz w badaniach Sudetów.

W trakcie studiów wybrał specjalizację w dziedzinie meteorologii i klimatologii, której pozostał wierny przez całe swoje życie zawodowe (lata 1969-2016). Promotorem jego pracy magisterskiej (*Zmiany ostrości zim w Polsce według skali ostrości A. Kosiby w dziesięcioleciu 1946/47–1965/66*) był Profesor Aleksander Kosiba. Podczas pracy w Zakładzie Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Wrocławskiego, począwszy od stopnia stażysty i pracownika technicznego w latach 1969-1971, poprzez stopnie asystenckie i wykładowcy, do stopnia adiunkta w latach 1980-2016, oprócz zajęć dydaktycznych wykonywał obowiązki obserwatora w Obserwatorium Meteorologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu-Biskupinie (w tzw. „Kosibówce") oraz w Obserwatorium Górskim na

Szrenicy (Karkonosze Zachodnie). Przez około 20 lat pełnił funkcję kierownika naukowego w tym ostatnim Obserwatorium. Był także twórcą i długoletnim kierownikiem Obserwatorium Nauk o Ziemi, które działało przy Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie (Masyw Śnieżnika, Sudety Wschodnie). Dzięki unikalnym, systematycznym badaniom meteorologicznym w tej jaskini oraz w wielu jaskiniach Krasu Morawskiego i Słowackiego (współpraca z Czechami, Słowakami i Niemcami), stał się wybitnym znawcą mikroklimatu jaskiń i problematyki krasowej.

Prowadzone w Sudetach obserwacje i badania meteorologiczne oraz klimatologiczne przygotowały go znakomicie pod względem warsztatowym i naukowym do badań polarnych. Realizował je na Spitsbergenie i w polskiej stacji antarktycznej na Wyspie Króla Jerzego. Owocem tych badań była praca doktorska *Ocena współczesnego zlodowacenia Szetlandów Płd.* obroniona w 1981 r.. Brał także udział w różnych przedsięwzięciach badawczych poświęconych klimatowi Wrocławia i Dolnego Śląska. Wymiernym efektem naukowym tych poczynań są liczne publikacje i opracowania naukowe (pełna ich lista zawarta jest w dokumentacji Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Uniwersytetu Wrocławskiego).

Jacek był autorem (lub współautorem) 68 opublikowanych artykułów naukowych (w tym 28 anglojęzycznych i 2 niemieckojęzycznych), a także 13 map poświęconych termice Dolnego Śląska, zawartych w *Atlasie Śląska Dolnego i Opolskiego*. Lista jego osiągnięć naukowych obejmuje także 26 komunikatów naukowych i 28 opracowań maszynopisowych.

Cieszył się wielkim uznaniem wśród studentów, którzy cenili jego rozległą wiedzę i pozbawiony konwencjonalnego dystansu między wykładowcą i studentem dar jej przekazywania. W pamięci uczestników pozostały kierowane przez Jacka terenowe wyjazdy i obozy Studenckiego Koła Naukowego Geografów, a szczególnie poświęcone tematyce krasowej. Te ostatnie, najczęściej organizowane były w dolinie Kleśnicy i w Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie. Cennym dorobkiem dydaktycznym Jacka, przygotowującym znakomicie studentów do pracy naukowej, były także inicjowane i kierowane przez niego studenckie badania naukowe w jaskiniach Krasu Morawskiego lub Krasu Słowackiego. Towarzyszące tym wyjazdom nieformalne, wieczorno-nocne spotkania były okazją do ciekawych i barwnych rozmów oraz dyskusji, nie tylko o krasie, ale także o tematyce polarnej i podróżach, rozbudzających w młodych adeptach nauki przyszłe pasje badawcze. Za swoje osiągnięcia dydaktyczne i naukowe był kilkakrotnie nagradzany (lata 1982-1997) Nagrodą Rektora UWr, a w 1998 r. Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej.

Swoją wiedzą i dokonaniami naukowymi Jacek dzielił się także w ramach licznych wystąpień konferencyjnych i sympozjalnych (wygłosił 37 referatów i przedstawił 21 posterów). Ważną rolę informacyjno-naukową oraz popularyzatorską miały jego ciekawe wystąpienia podczas posiedzeń Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Geofizycznego i Zjazdów PTG, którego to towarzystwa był wieloletnim (od roku 1969), aktywnym członkiem.

Jacek wniósł duży wkład m.in. w prace Klubu Polarnego PTG i Komisji Geomorfologicznej PTG. Był również członkiem szeregu innych stowarzyszeń lub rad naukowych poświęconych problematyce polarnej, klimatologicznej i speleologicznej, takich jak Sekcja

Polska International Glaciological Society, Polska Sekcja Glacjologiczna Międzynarodowego Komitetu Badań Antarktydy SCAR (pełnił tu funkcję sekretarza), Komisja Meteorologii i Klimatologii Polarnej Komitetu Badań Polarnych PAN, Komisja Nauk o Ziemi Oddziału Wrocławskiego PAN, Komitet Naukowo-Opiekuńczy Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie, Rada Naukowo-Społeczna Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego. W latach 90. pełnił też funkcję wiceprzewodniczącego Rady Naukowo-Społecznej przy Dyrektorze Zarządu Parków Krajobrazowych Województwa Wałbrzyskiego.

Był zawsze ciekawy świata, dlatego wolny czas poświęcał na podróże. Zwiedził około 50 krajów i był na wszystkich kontynentach. Zakochany był w Afryce, która stała się celem wielu jego wyjazdów. Odwiedził kilka krajów Afryki Równikowej, a także Sahel i różne strefy pustynne. Fascynował się ludźmi tego kontynentu, ich kulturą, życiem i wyglądem. Dał temu wyraz w oryginalnej dokumentacji fotograficznej, w której objawiał się nie tylko jego talent reporterski, ale i dusza wrażliwego artysty. Jacek również pięknie malował i rzeźbił, o czym niewiele osób wiedziało. Z każdej wyprawy i podróży przywoził ogromne archiwum przepięknych zdjęć; zorganizował niegdyś wystawę zdjęć w Domku Romańskim.

Jego szczególną pasją były wędrówki górskie i narciarstwo, zwłaszcza w ulubionych Tatrach (Polskich i Słowackich), Gorcach, Pieninach i na Podhalu. Później doszły Sudety. Pomimo, że te góry znał od dzieciństwa wciąż do nich wracał. Był członkiem Sekcji Grotołazów Klubu Wysokogórskiego we Wrocławiu i Klubu Wysokogórskiego w Bielsku-Białej.

Jacek dał się poznać (współpracownikom, studentom i przyjaciołom) jako geograf o wielkiej wiedzy i szerokich horyzontach. Był człowiekiem dużej kultury, niezwykle serdecznym i nietuzinkowym, o wielu pasjach – nie tylko stricte naukowych. Był lubianym dydaktykiem i kolegą, potrafiącym twórczo dyskutować i inspirować do pracy naukowej. Dał się poznać jako świetny organizator i kierownik naukowy (lub uczestnik) m.in. wielu wypraw polarnych i speleologicznych. Wyróżniał się tu swoją silną osobowością i tolerancją, a jego przyjazny uśmiech i dar przekonywania potrafiły mu zjednywać potencjalnych oponentów, co umożliwiało realizację wielu trudnych (pod względem organizacyjnym i finansowym) przedsięwzięć naukowych i poznawczych.

Te cechy sprawiły, że po odejściu na emeryturę Jacek stał się dla wielu młodszych koleżanek i kolegów prawdziwą legendą – personifikacją odchodzącej już w przeszłość romantycznej wizji geografii, związanej z podróżami i potrzebą poznawania przyrodniczo-kulturowej, złożonej natury świata.

Jacek do ostatnich dni swego życia dzielnie walczył z chorobą. Zawsze był optymistą i prawdziwym „twardzielem", przykładem jak pogodnie i cierpliwie znosić przeciwności losu. Miał ciekawe, pracowite i owocne życie. Życie, które także wzbogacało innych. Żegnaj Jacku!

Krystyna i Tadeusz Brysiowie, Hanna Ojrzyńska

Autorzy dziękują wdowie, Bożenie Piaseckiej-Klatt, za materiały dokumentacyjne i cenne informacje o życiu jej zmarłego męża.